

Niezwykły apartamentowiec miał stanąć przy Waszyngtona

Wieżowiec szuka miejsca

Ponad 40-piętrowa wieża z luksusowymi mieszkaniami miała powstać na Pradze. Nie zgodzili się na nią urzędnicy. Architekt Guy Perry ma jednak nadzieję, że jego projekt odrodzi się w innym miejscu. Najchętniej widziałby go gdzieś nad Wisłą

» str. 2



Wszystkie mieszkania w wieży miały mieć dwa poziomy i ogrody zimowe

Wille w chmurach na Pradze

Śmiała wizja uznanego na świecie architekta nie spodobała się urzędnikom

Tomasz Szpyt

dziennikarz działu nieruchomości

Przy al. Waszyngtona na Pradze miał stać ponad 40-piętrowy apartamentowiec. Wieżowca nie da się tam postawić, ponieważ nowe założenia urbanistyczne dla tego terenu nie pozwalają na tak wysoką zabudowę. To jednak nie oznacza, że ponad 140-metrowa wieża nie odrodzi się w innym miejscu w Warszawie.

Wieżowiec z luksusowymi apartamentami był planowany w pobliżu skrzyżowania Waszyngtona z Międzynarodową. Autorem projektu jest Guy Perry, francusko-amerykański architekt projektujący na całym świecie. Perry jest też autorem koncepcji urbanistycznej Miasteczka Wilanów.

W wieży zaprojektowano ok. 140 apartamentów o najwyższym standardzie. Mieszkania zostały pomyślane jako dwupoziomowe lokale z ogrodami zimowymi. Duży ogród zimowy zaplanowano też na najwyższym piętrze od strony południowej. Kuchnie, jadalnie, salony i gabinety do pracy przewidziano na dolnym poziomie sypialnie natomiast piętro wyżej. – Taki układ pomieszczeń sprawiłby, że apartamenty przypominałyby raczej wille w chmurach niż typowe mieszkanie w wieży – przekonuje architekt.

Mieszkańcy wieży mogliby z okien podziwiać panoramę całej Pragi oraz widzieć jak na dłoni wieżowce zlokalizowane w centrum stolicy. – Praga potrzebuje nowych inwestycji, czegoś, co mogłoby zwrócić uwagę

Wszystkie apartamenty w wieży miały być dwupoziomowe z dużymi ogrodami zimowymi

ludzi – mówi Guy Perry. Architekt przedstawił swoją koncepcję władzom miasta, złożył też wniosek o warunki zabudowy dla działki uwzględniający postawienie na niej wysokościowca.

Perry, który jest znany z niekonwencjonalnych pomysłów architektonicznych przekonuje, że gdyby obiekt został wybudowany, Warszawa zyskałaby jeden z najbardziej ekologicznych i oryginalnych wieżowców. Miejsce, w którym miał stać wieżowiec, gwarantowało dookoła wiele zieleni, nie stwarzało też problemu z zaciemnieniem sąsiednich budynków, ponieważ cień wieży padałby na park Skaryszewski. – Wieżowiec został tak pomyślany, aby wykorzystywał najnowsze proekologiczne rozwiązania stosowane obecnie na świecie – podsumowuje swoją koncepcję architekt.

Ponad 40-piętrowa wieża była już na zaawansowanym etapie projektowania, kiedy okazało się, że nie można jej wybudować. – W grudniu ubiegłego roku okazało się, że władze miasta nie godzą się na postawienie wieżowca w tym miejscu – mówi Guy Perry. Wytoczne urbanistyczne dla tego obszaru wykluczają bowiem tak wysoką



MATERIAŁ PRASOWY

Wieża miała wyrosnąć przy alei Waszyngtona

zabudowę. Wiadomo już, że wieżowiec przy Waszyngtona nie powstanie. To jednak nie zraża architekta. – Ta koncepcja mogłaby być zre-

alizowana w innym miejscu w Warszawie lub innym polskim mieście. Budynek wyglądałby świetnie w stolicy np. w pobliżu Wisły – doda-

je Perry. Architekt zaznacza jednak, że obiekt najprawdopodobniej trzeba by było przeprojektować i dostosować do innego otoczenia.